

POSTANOWIENIE

Dnia 18 czerwca 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący)

SSN Paweł Czubik

SSN Grzegorz Pastuszko (sprawozdawca)

w sprawie ze skargi E. sp. z o.o. w W.

na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki
w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie w sprawie o sygn.
III AUa 1743/20,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 18 czerwca 2024 r.:

- 1. stwierdza, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie w sprawie o sygn. III AUa 1743/20 nastąpiła przewlekłość postępowania;**
- 2. przyznaje E. sp. z o.o. w W. od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie sumę pieniężną w wysokości 3500 (trzy tysiące pięćset) zł za okres od 26 stycznia 2017 r. do 24 kwietnia 2024 r.;**
- 3. oddala skargę w pozostałym zakresie;**
- 4. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie na rzecz E. sp. z o.o. w W. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego za czas po upływie tygodnia od dnia jego doręczenia Skarbowi Państwa – Sądowi Apelacyjnemu w Krakowie do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów postępowania.**

Paweł Czubik Joanna Lemańska Grzegorz Pastuszko

UZASADNIENIE

W dniu 12 kwietnia 2024 r. E. Sp. z o.o. w W. (dalej: „skarżąca”) reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, wniosła do Sądu Najwyższego, za pośrednictwem Sądu Apelacyjnego w Krakowie, skargę na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki w sprawie III AUa 1743/20, toczącej się przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie. Pismem z 17 maja 2024 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie przekazał ww. skargę do rozpoznania Sądowi Najwyższemu. W przedmiotowej skardze skarżąca wniosła o:

1. stwierdzenie, że w postępowaniu toczącym się przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie pod sygn. III AUa 1743/20 nastąpiła przewlekłość postępowania;
2. przyznanie od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Krakowie na rzecz skarżącej kwoty 20 000 zł;
3. przeprowadzenie dowodu z akt sprawy prowadzonej przez Sąd Apelacyjny w Krakowie, III AUa 1743/20 na okoliczność zaistnienia przesłanek uzasadniających stwierdzenie, że w postępowaniu, o którym mowa nastąpiła przewlekłość postępowania;
4. zasądzenie od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Krakowie na rzecz skarżącej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wskazanej w § 14 ust. 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jedn. Dz.U. 2023, poz. 1935, dalej: „Rozporządzenie”) oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W uzasadnieniu skargi wskazano, że 1 czerwca 2020 r. skarżąca wniosła apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie z 26 lutego 2020 r. (VII U 246/17). Następnie 1 marca 2024 r. Sąd Apelacyjny w Krakowie nadesłał do skarżącej odpowiedź Organu Rentowego na apelację wraz

z informacją o wyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej. Jak wskazała skarżąca pomimo upływu aż 46 miesięcy (3 lata i 10 miesięcy) Sąd Apelacyjny w Krakowie nie podjął czynności w sprawie. Jedyną czynnością podjętą przez Sąd Apelacyjny, w całym ww. okresie, o jakiej wie skarżąca to wyznaczenie pierwszego terminu rozprawy dopiero na dzień 24 kwietnia 2024 r. W ocenie skarżącej ww. okoliczności stanowią podstawę do stwierdzenia, że w sprawie doszło do naruszenia jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki.

Uzasadniając wysokość dochodzonej kwoty, związanej z zaistniałą przewlekłością postępowania, skarżąca wskazała upływ ponad 4 i pół roku bezczynności Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Wiązało się to dla niej z dolegliwością spowodowaną opieszałością postępowania (np. koniecznością utworzenia i utrzymywania rezerwy na ewentualne zaspokojenie roszczeń ZUS). Podkreśliła, że powyższa opieszałość została spowodowana jedynie przez zaniechanie sądu rozpoznającego sprawę co do istoty. Skarżąca podniosła, że swoim zachowaniem nie przyczyniła się w jakikolwiek sposób do zaistnienia przewlekłości postępowania. Ponadto skarżąca wskazała, że rażący stopień (wieloletni okres trwania) zaistniałej w sprawie przewlekłości uzasadnia uznanie, że przyznana skarżącej spółce odpowiednia suma pieniężna za każdy rok trwania przewlekłości powinna być wyższa niż minimalna.

W ocenie skarżącej również obciążenie pracą, ilość spraw oraz stan kadry orzeczniczej nie mogą stanowić okoliczności usprawiedliwiających przewlekłość postępowania.

W piśmie z 29 kwietnia 2024 r., Sądu Apelacyjnego w Krakowie wniesiono o oddalenie skargi, a w przypadku jej uznania o przyjęcie mniejszej kwoty odszkodowania.

Uzasadniając stanowisko wskazano, że apelacja skarżącej wpłynęła do Sądu Apelacyjnego w Krakowie 19 czerwca 2020 r. Tego samego dnia została ona zarejestrowana pod sygn. III AUa 1743/20, a 22 czerwca 2020 r. przydzielono sędziego sprawozdawcę. W dniu 7 lipca 2020 r. do Sądu Apelacyjnego w Krakowie wpłynęła odpowiedź organu rentowego na apelację zawierająca braki. W wyniku wezwania Sądu z 4 sierpnia 2020 r. zostały one uzupełnione pismem z 17 sierpnia 2020 r. Po przeprowadzeniu postępowania międzyinstancyjnego

akta sprawy zostały przekazane na kalendarz akt oczekujących na wyznaczenie terminu rozprawy, zgodnie z kolejnością wpływu.

Następnie wskazano na podjęcie kilku czynności związanych ze skierowanymi do sprawy pytaniami z innych Sądów (7 kwietnia 2021 r., 23 maja 2023 r.) oraz przekazaną przez skarżącą informacją o wypowiedzeniu pełnomocnictwa przez dotychczasowego pełnomocnika (5 lipca 2021 r.). W dniu 23 lutego 2024 r. został w sprawie wyznaczony termin rozprawy apelacyjnej na 24 kwietnia 2024 r. na której to zapadł wyrok.

Zaznaczono, że sprawy rozpoznawane są zgodnie z zasadą kolejności wpływu. Następnie przedstawiono sytuację w wydziale zarówno odnośnie do ilości spraw pozostałych na 26 kwietnia 2024 r. (5027), średniego czasu rozpoznawania sprawy (ok. 36 miesięcy), stanu kadrowego związanego z wakacjami spowodowanymi przejściem sędziów w stan spoczynku i nieobsadzeniem zwolnionych stanowisk. Według tej relacji przedstawiała się ona następująco: „W III Wydziale tutejszego sądu dopiero od marca 2023 r. orzekało jedenastu sędziów, od 6 grudnia 2023 r. dwunastu sędziów, a wcześniej przez długi okres faktyczna obsada była znacznie mniejsza. Na koniec 2022 r., po odejściu z końcem sierpnia 2022 r. kolejnego sędziego w stan spoczynku, w Wydziale orzekało 6 sędziów apelacyjnych (w tym 3 sędziów funkcyjnych: dwóch z przydziałem do 50% i jeden do 90%) oraz dwóch sędziów delegowanych i nadal pozostawało nieobsadzonych 7 stanowisk sędziowskich. W roku 2022 obsada średniookresowa wraz z sędziami delegowanymi wyniosła 6,78 i stanowiła zaledwie 52,2% całkowitego limitu etatów. Obsada ta, w stosunku do limitu etatów, była najniższa w kraju.”

Jak podkreślono wieloletnie braki kadrowe oraz rozpoznawanie spraw zgodnie z zasadą kolejności wpływu powoduje, że nadal w latach 2023 i 2024 okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy apelacyjnej jest bardzo długi, a powstałe w poprzednich latach duże zaległości nie są możliwe do zniwelowania w krótkim okresie. Jednakże brak rozpoznania sprawy nie wynika z opieszałości w rozpoznawaniu tej i innych spraw wskutek zaniedbań Prezesa Sądu Apelacyjnego, Przewodniczącego Wydziału, czy sędziów, lecz jest rezultatem braku takich warunków kadrowych i proceduralnych,

które umożliwiałyby szybkie i rzetelne rozpoznanie takiej liczby spraw, jakie wpływały do Sądu Apelacyjnego.

W piśmie Sądu Apelacyjnego zwrócono jeszcze uwagę na fakt że jest to kolejna skarga tej samej strony, wniesiona w kolejnej już sprawie z jej udziałem, która została sporządzona i nadana na adres Sądu Apelacyjnego dopiero po tym, jak wysłano tej stronie zawiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej, na której mogła spodziewać się prawomocnego zakończenia sprawy. Wcześniej strona ta nigdy nie wносиła o przyspieszenie rozpoznania sprawy, w której oddalenie jej apelacji wiązało się z koniecznością uregulowania zaległości składkowych. W takiej sytuacji: „nasuwa się wniosek, że intencją wniesienia skargi na przewlekłość nie było zmobilizowanie sądu do szybszego rozpoznania sprawy apelacyjnej (skoro skargę wniosła dopiero po zawiadomieniu o terminie rozprawy), a jedynie wyłącznie uzyskanie odszkodowania. Wydaje się, że nie taki jest cel skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki.”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (tekst jedn. Dz.U. 2023, poz. 1725, dalej: „ustawa o skardze na przewlekłość”) nie określa wprost granic temporalnych, w ramach których powinno dojść do rozpoznania sprawy, a tym samym nie wskazuje bezpośrednio czasu, po upływie którego następuje przewlekłość postępowania. Zgodnie z art. 2 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych. W świetle art. 2 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość ocenie w szczególności podlega terminowość i prawidłowość

czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie. Dokonując tej oceny należy:

1. uwzględnić łączny dotychczasowy czas postępowania od jego wszczęcia do chwili rozpoznania skargi,
2. charakter sprawy,
3. stopień faktycznej i prawnej złożoności sprawy,
4. znaczenie rozstrzygnięcia dla skarżącego,
5. zachowanie się stron, w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania.

W judykaturze utrwalił się pogląd, że naruszeniem prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki jest wielomiesięczna bezczynność sądu polegająca na niewyznaczeniu rozprawy. Za okres uzasadniający stwierdzenie przewlekłości postępowania uznaje się bezczynność sądu drugiej instancji polegającą na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, która trwa co najmniej 12 miesięcy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 12 maja 2005 r., III SPP 96/05; 16 marca 2006 r., III SPP 10/06; 21 marca 2006 r., III SPP 13/06 oraz 18 maja 2016 r., III SPP 53/16), jakkolwiek w części orzeczeń wskazuje się, że także krótsza, np. ośmiomiesięczna bezczynność sądu, naruszyć może prawo strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 8 maja 2013 r., III SPP 51/13; 17 grudnia 2013 r., III SPP 242/13; 27 marca 2019 r., I NSP 88/18).

Podkreślić ponadto należy, że prawo do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, stanowiąc element prawa do rzetelnego procesu, jest jednym z podstawowych praw człowieka określonym w Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz.U. 1993 Nr 61, poz. 284 ze zm., dalej: „EKPCz”). Przyjęcie ustawy o skardze na przewlekłość stanowiło zresztą efekt stosowania EKPCz i wielokrotnego stwierdzenia przez Europejski Trybunał Praw Człowieka (dalej: „Trybunał”) naruszenia przez Polskę prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie.

Wypada skonstatować, że na dzień rozpatrywania skargi przez Sąd Najwyższy, postępowanie przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie trwałoby ponad 47 miesięcy, natomiast do dnia wydania przez Sąd Apelacyjny wyroku 24 kwietnia 2024 r. ponad 46 miesięcy. Tak długi czas trwania postępowania przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie znajduje potwierdzenie w aktach sprawy z których wynika, że postępowanie apelacyjne zostało zainicjowane przedstawieniem przez Sąd Okręgowy w Krakowie 19 czerwca 2020 r. apelacji skarżącej wraz z aktami sprawy a zakończyło się wydaniem wyroku 24 kwietnia 2024 r. Jednocześnie w sprawie nie można przyjąć, że jej charakter, stopień faktycznej i prawnej złożoności, a także zachowanie się stron, w szczególności strony, która zarzuciła przewlekłość postępowania, miało wpływ na powyższe. Ponadto należy wziąć pod uwagę, że sprawy emerytalne oraz sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych, zgodnie z orzecznictwem Trybunału, powinny być rozpoznane i rozstrzygnięte nie tylko starannie, lecz przede wszystkim szybko (zob. wyroki Trybunału w sprawach: *Szymański v. Polska* z 10 października 2006 r., skarga nr 6925/02; *Zawadzki v. Polska* z 20 grudnia 2001 r., skarga nr 34158/96; *Borgese v. Włochy* z 26 lutego 1992 r., skarga nr 12870/87). W związku z powyższym Sąd Najwyższy stwierdził przewlekłość postępowania.

Dla stwierdzenia przewlekłości postępowania irrelewantne pozostają argumenty Sądu Apelacyjnego dotyczące sytuacji kadrowej w wydziale związanej z licznymi odejściami sędziów w stan spoczynku i nieobsadzeniem zwolnionych stanowisk. Co w konsekwencji wraz ze stałym wpływem spraw i rozpoznaniem ich zgodnie z kolejnością wpływu doprowadziło do zaległości i wydłużenia terminu rozpoznania spraw, który obecnie wynosi około 36 miesięcy.

Zgodnie z przywołanym już art. 2 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość, dokonując oceny, czy naruszone zostało prawo strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, obok upływu czasu, uwzględnia się indywidualne okoliczności sprawy. Zatem nie ma tu miejsca na uwzględnienie kwestii organizacyjnych, które choć rzutują na dynamikę konkretnego postępowania, to jednak w świetle obowiązujących przepisów nie mogą być uznane za okoliczność usprawiedliwiającą przewlekłe procedowanie w sprawie (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 7 grudnia 2013 r., III SPP 242/13;

22 stycznia 2019 r., I NSP 71/18; 16 kwietnia 2024 r., I NSP 62/24). Kwestia właściwej organizacji sądownictwa, w tym zapewnienie optymalnej obsady kadrowej sądów, jest obowiązkiem państwa, na co wielokrotnie zwracał uwagę Trybunał i Sąd Najwyższy (zob. wyroki Trybunału: w sprawie *Sutter v. Szwajcaria* z 22 lutego 1984 r., skarga nr 8209/78; w sprawie *Wasilewski v. Polska* z 21 grudnia 2000 r., skarga nr 32734/96; postanowienia Sądu Najwyższego z: 8 marca 2005 r., III SPP 34/04; 26 kwietnia 2019 r., I NSP 18/19).

Fakt, że Prezes Sądu nie dysponuje instrumentami umożliwiającymi mu zapewnienie odpowiednich warunków dla sprawnego działania wydziałów, naturalnie przekłada się na brak winy po jego stronie z tytułu zaistniałej przewlekłości postępowania. Analogicznie nie można jej przypisać sędziemu sprawozdawcy w sprawie. Powyższe nie zwalnia jednak państwa z odpowiedzialności z tego tytułu. Jak bowiem stwierdził Trybunał Konstytucyjny w postanowieniu z 30 października 2006 r., S 3/06: „prawo do rozstrzygnięcia sprawy przez sąd bez nieuzasadnionej zwłoki stanowi istotny element konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Adresatem konstytucyjnego nakazu rozpatrzenia sprawy w rozsądnym czasie są przede wszystkim same sądy. Należy jednak uwzględnić całokształt sytuacji faktycznej i wskazać, że konieczną gwarancją materialną prawa do rozstrzygnięcia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki są odpowiednie warunki organizacyjne umożliwiające sądom »terminową« realizację ich zadań. Dotyczy to w szczególności obsady kadrowej, zarówno jeśli chodzi o liczbę sędziów, jak i personel pomocniczy. Powinność zapewnienia odpowiednich warunków spoczywa w pierwszej kolejności na ustawodawcy oraz na organach władzy wykonawczej, szczególnie na Ministrze Sprawiedliwości.”

Skarga na przewlekłość postępowania i związana z nią możliwość przyznania skarżącemu, na jego żądanie, od Skarbu Państwa sumy pieniężnej w wysokości 2000-20 000 zł, w znacznej mierze służy wymuszeniu na państwie takiej organizacji wymiaru sprawiedliwości, która umożliwi rozpoznanie sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 grudnia 2013 r., III SPP 242/13). Obok swoistej sankcji dla państwa za niewłaściwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości, suma pieniężna, o której jest mowa

w art. 12 ust. 4 ustawy o skardze na przewlekłość, pełni funkcję rekompensaty dla strony za doznaną szkodę niematerialną, będącą wynikiem przewlekłości. Nie jest to więc odszkodowanie za poniesione straty i utracone korzyści (art. 361 § 2 k.c.) lub zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę w rozumieniu art. 445 k.c. Ustawodawca wprowadza przy tym zasadę, że strona, której skargę uwzględniono, może w odrębnym postępowaniu dochodzić naprawienia szkody ze stwierdzonej przewlekłości (art. 15 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość). Konsekwentnie sumę, o której jest mowa w ustawie o skardze na przewlekłość, uznać należy za wstępną (tymczasową) rekompensatę z tytułu doznanej szkody niematerialnej (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 8 maja 2013 r., III SPP 51/13; 22 stycznia 2019 r., I NSP 71/18).

W przedmiotowej sprawie skarżąca wniosła o przyznanie od Skarbu Państwa sumy pieniężnej w wysokości 20 000 zł, z uwagi na upływ czasu ponad 4 i pół roku bezczynności Sądu Apelacyjnego, wskazując: „zarówno na samą dolegliwość spowodowaną dla strony opieszałością postępowania (np. konieczność utworzenia i utrzymywania rezerwy na ewentualne zaspokojenie roszczeń ZUS), jak i to, że opieszałość została spowodowana jedynie przez zaniechanie sądu rozpoznającego sprawę co do istoty.” Skarżąca podniosła także, że w jakikolwiek sposób swoim zachowaniem nie przyczyniła się do zaistnienia przewlekłości postępowania.

Jednocześnie skarżąca podniosła, że „rażący stopień (wieloletni okres trwania) zaistniałej w sprawie przewlekłości uzasadnia uznanie, że przyznana skarżącej spółce odpowiednia suma pieniężna za każdy rok trwania przewlekłości powinna być wyższa niż minimalna.”

Zgodnie z art. 12 ust. 4 ustawy o skardze na przewlekłość, wysokość sumy pieniężnej, o której mowa we wskazanym przepisie, wynosi nie mniej niż 500 zł za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania, przy jednoczesnym uwzględnieniu jej wartości minimalnej na poziomie 2000 zł.

Od wydania zarządzenia z 19 czerwca 2020 r. Sądu Apelacyjnego w Krakowie o wpisaniu sprawy pod repertorium AUa pod sygn. 1743/20 do wydania w sprawie wyroku 24 kwietnia 2024 r. upłynęło 46 miesięcy. Jednakże, nie może ująć uwadze Sądu Najwyższego, że postępowanie sądowe zostało zainicjowane

wniesieniem przez skarżącą do Sądu Okręgowego w Krakowie 26 stycznia 2017 r. odwołania od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 28 listopada 2016 r. W konsekwencji należy przyjąć, że łączna długość postępowania sądowego wynosi przeszło 7 lat.

Biorąc pod uwagę powyższe, a także okoliczność, że skarżąca uzasadniła wartość żądanej kwoty wskazując na: upływ czasu (ponad 4 i pół roku), dolegliwość spowodowaną dla strony opieszałością postępowania oraz zaniechaniem rozpoznania sprawy przez sąd rozpoznający, Sąd Najwyższy uznał, że adekwatna jest kwota 3500 zł za okres od 26 stycznia 2017 r. do 24 kwietnia 2024 r., zaś w pozostałym zakresie żądanie skargi oddalił.

Zarazem stwierdził, że skarżąca nie uzasadniła przyznania kwoty wyższej za każdy rok przewlekłości postępowania niż kwota minimalna wynikająca z ustawy.

Sąd Najwyższy odniósł się także, do wypowiedzi Sądu Apelacyjnego, w której to podniesiono: „że jest to kolejna skarga tej samej strony, wniesiona w kolejnej już sprawie z jej udziałem, która została sporządzona i nadana na adres Sądu Apelacyjnego dopiero po tym, jak wysłano tej stronie zawiadomienie o terminie rozprawy apelacyjnej, na której mogła spodziewać się prawomocnego zakończenia sprawy. Wcześniej strona ta nigdy nie wносиła o przyspieszenie rozpoznania sprawy, w której oddalenie jej apelacji wiązało się z koniecznością uregulowania zaległości składkowych.” W tym zakresie Sąd Najwyższy potwierdził, że wskazany fakt jest mu znany, ale jednocześnie zwrócił uwagę, że opisane zachowanie strony nie stanowiło naruszenia art. 5 ust. 1 ustawy o skardze na przewlekłość.

Sąd Najwyższy w składzie orzekającym podkreśla, że bez znaczenia dla oceny przewlekłości postępowania jest okoliczność wskazywana w piśmie Sądu Apelacyjnego, że ubezpieczony złożył skargę w momencie, gdy Sąd Apelacyjny wyznaczył już termin rozprawy apelacyjnej. W świetle przepisów ustawy o skardze na przewlekłość z dnia 17 czerwca 2004 r. warunkiem merytorycznego rozpoznania skargi jest niezakończenie postępowania na które została ona wniesiona, nie zaś niepodjęcie przez Sąd jakiegokolwiek czynności procesowej. W orzecnictwie Sądu Najwyższego utrwalony jest pogląd, że skarga

na przewlekłość ma przede wszystkim za zadanie eliminowanie i zapobieganie przewlekłości przez dyscyplinowanie sądu *meriti* do podejmowania terminowych i właściwych czynności prowadzących do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Dlatego też w przedmiotowej sprawie doradziło to do stwierdzenia przewlekłości postępowania przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie na podstawie art. 12 ust. 2 w związku z art. 2 ustawy o skardze na przewlekłość.

Skarżąca wniosła o zasądzenie od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w Krakowie na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wskazanej w § 14 ust. 3 Rozporządzenia oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Przedmiotowa skarga związana jest z przewlekłością postępowania przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie (III AUa 1743/20). Zważywszy zaś, że strona wnosząca skargę w sprawie z zakresu ubezpieczeń społecznych jest zwolniona z kosztów sądowych z mocy ustawy i nie ma obowiązku uiszczania opłaty od skargi na przewlekłość postępowania (zob. uchwałę Sądu Najwyższego z 19 stycznia 2005 r., III SPP 109/04).

Odnosząc się do wniosku skarżącej o zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej, Sąd Najwyższy wskazał, że pełnomocnik skarżącej nie uzasadnił żądania w żaden sposób.

W myśl § 14 ust. 3 Rozporządzenia wysokość stawki minimalnej za prowadzenie sprawy w postępowaniu ze skargi na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym oraz do przeprowadzenia i zakończenia bez nieuzasadnionej zwłoki sprawy egzekucyjnej lub innej sprawy dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego wynosi 240 zł.

Analizując czy zachodziła potrzeba podwyższenia wynagrodzenia pełnomocnika skarżącej zgodnie z jej żądaniem wskazać należy, że w myśl ww. Rozporządzenia podstawę zasądzenia opłaty za czynności radców prawnych stanowią stawki minimalne. Mając na uwadze powyższe co do zasady uzasadniony jest zwrot kosztów zastępstwa procesowego według wynagrodzenia w stawkach minimalnych, a dopiero konkretne okoliczności o charakterze

szczególnym przemawiają za zasadnością zwrotu według stawki wyższej (zob. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6 lutego 2013 r., I ACz 105/13). W ocenie Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie, nie występowały szczególne okoliczności przemawiające za ustaleniem wyższej stawki wynagrodzenia. Pełnomocnik skarżącej oprócz sporządzenia i wniesienia skargi na przewlekłość postępowania nie wykazał w ogóle w czym ma przejawiać się, że jego nakład pracy wymaga podwyższenia wynagrodzenia.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy, na podstawie art. 98 § 1, 1¹ i 3 w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 394¹ § 3 k.p.c. i art. 8 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość oraz § 14 ust. 3 Rozporządzenia orzekł jak w sentencji.

Odnosząc się wniosku skarżącej o zwrot 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, Sąd Najwyższy wskazuje, że na podstawie art. 2 ust. 1 lit. b ustawy z dnia 16 listopada 2006 r. o opłacie skarbowej (tekst jedn. Dz.U. 2023, poz. 2111), nie podlega opłacie skarbowej złożenie dokumentu stwierdzającego udzielenie pełnomocnictwa w sprawach ubezpieczenia społecznego, tym samym wniosek podlega oddaleniu.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

Paweł Czubik Joanna Lemańska Grzegorz Pastuszko

[SOP]

[ms]